

10 gr.

ALC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 18 A

Warszawa, poniedziałek 17 stycznia 1938 r.

Rok XII,

Front Ludowy rozbity Bonnet zrzekł się misji tworzenia rządu Francji

PARYŻ, 16. 1. Georges Bonnet zrzekł się powierzonej mu przez prezydenta Lebrun misji tworzenia nowego gabinetu francuskiego.

Zrzeczenie się Bonnet'a poprze-

dziła odmowa socjalistów współpracy z gabinetem pod jego przewodnictwem, o czym obszernie donosimy na stronie 2-jej.

W niedzielę o godz. 10.30 rano Bonnet przybył na posiedzenie

parlamentarnej grupy radykalnej, gdzie złoży sprawozdanie z odbytych rozmów. Obrady radykałów były nadzwyczaj ożywione. Mówcy wskazywali m. in., że socjaliści rozbili Front Ludowy, odmawiając Bonnet'owi swego poparcia.

W rezultacie dyskusji uchwalono 32-ma głosami przeciwko 26 przy blisko 40 wstrzymujących się od głosowania, że Bonnet powinien kontynuować tworzenie rządu. Ponadto jednomyślnie przyjęto wniosek potępiający sprzeciw socjalistów przeciwko osobie Bonnet'a.

W PIOTRKOWIE KUJAW.

zapnumerować „ABC” można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).

Właściciel kilku cukierni procesuje się na prawach ubogich

KATOWICE, 16. 1. W wydziale Sądu Okręgowego w Katowicach wznowiono sprawę Fryderyka Kubiny z Chorzowa i Teofili Gillard z Katowic, którzy wniesli powództwo w wysokości 149.000 zł., przeciwko Alojzemu Lexowi i Maksymilianowi Heymanowi.

Sprawa jest o tyle ciekawa, że Kubina prowadzi proces na prawach ubogich, mimo, że posiada

dość pokaźny majątek. Między innymi jest on właścicielem cukierni w Katowicach, cukierni i kawiarni w Chorzowie przy ul. Jagiellońskiej, drugiej cukierni przy ul. Wolności. Niedawno Kubina pokrył kosztą przebudowy lokali w Chorzowie przy ul. Jagiellońskiej w wysokości 40.000 zł., a przy ul. Wolności w kwocie 45.000 złotych.

U Handlowców i w Domu Katolickim

Dwa Kongresy Pracownicze obradują w Warszawie

W niedzielę o godz. 10 rano rozpoczął się w Warszawie w sali Handlowców przy ul. Siennej, dwudniowy Kongres Pracowniczy. Na uroczystość inauguracji Kongresu przybył premier gen. Składkowski oraz minister opieki społecznej Kościółkowski.

Przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący Centralnej Komisji Porozumiewawczej p. Józefkowicz. W przemówieniu jego poświęconym zasadniczo sprawom zawodowym nie brakło jednak akcentów politycznych, które zarysowują charakter tego Kongresu: Mówi więc o zbliżeniu Polski do „ogólnoludzkiego postępu”, mówił o demokracji.

Do wysłania depesz do Prezydenta R. P. i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, zabrał głos premier gen. Składkowski, podkreślając w krótkim przemówieniu, że przybył osobiście na Kongres, aby zadokumentować, jak wielką wagę rząd przywiązuje do Kongresu.

Następnie uchwalono deklarację w sprawie sił zbrojnych, a po przerwie sekretarz CKP p. Duda przedstawił zarys działalności Komisji, w bardzo zręczny sposób i przy grobowym milczeniu sali, przechodząc nad sprawą ZNP.

Następnie odczytano deklarację społeczno-gospodarczą, uchwaloną na posiedzeniu Centr. Kom. Porozumiewawczej w dniu

10 września 1936 roku. Deklaracja ta, jak wiadomo, wywołała w swoim czasie rozłam w Centralnej Komisji. Na kongresie przyjęto ją bez dyskusji. W godzinach popołudniowych toczyły się obrady w komisjach. Uchwały przedstawione zostaną na plenarnym posiedzeniu dziś, w poniedziałek.

DRUGI KONGRES

Również w niedzielę, w Domu

Katolickim przy ul. Nowogrodzkiej obradował drugi zjazd delegatów, poświęcony sprawom wyłącznie zawodowym. Referaty zasadnicze wygłoszono w sprawie obecnego położenia pracowników państwowych i emerytów, żądając zniesienia krzywdzącego podatku specjalnego, rozszerzenia pomocy lekarskiej i stabilizowania licznych rzesz pracowniczych.

Kongres Pracowników Umysłowych

Dziś odbywa się Kongres Pracowników Umysłowych. Jak prasa donosi, kongres ten ma reprezentować około czterdziestu związków zawodowych, zrzeszających blisko dwieście tysięcy członków.

Pożyteczną jest rzeczą, aby odbył się kongres pracującej inteligencji, kierującej życiem całej Polski. Ostatnie lata poglądy polityczne, obowiązujące w środowisku biurokracji, nie odzwierciedlały życia społecznego, podczas gdy zadaniem jej jest być sztabem kierowniczym tego życia. Byłoby więc ze wszechmiar pożądanym objawem, aby kongres zastanowił się, jak przywrócić stanowi inteligencji pracującej jej prawdziwie twórczą rolę w rozwoju życia narodowego.

Od szeregu lat stosowane obniżki, „rugi” za niezależne poglądy polityczne, obowiązkowe wstępowanie do „zaleconych” organizacji, zbyt duże obciążenia rozmaitymi składkami doprowadziły do upadku godności stanu urzędniczego. Co śmielszy, bardziej przedsiębiorczy, rzucał marnie płatną posadę, szukając środków do życia samodzielnie, albo też był przymusowo zwalniany, jako politycznie

podejrzany, powiększając kadrę „nieletnich” emerytów. W ten sposób na czoło stanu urzędniczego poczęli się wybić ludzie o giętkim karku, wytartym czoło i umysłowości biurokratycznej suszki.

Rządy tej biurokracji wszystkim dały się we znaki. Rządowi, skoro każde choćby najlennie pomyślane rozporządzenie dochodzi do społeczeństwa w wykoszlawionej formie i zmienionej treści, społeczeństwu, skoro — zamiast uśmiechu i przychylności — spotyka w urzędach opryskliwy, niechętny i prawie wrogi stosunek.

Oprócz kapitalnego zagadnienia uzdrowienia i podniesienia godności stanu urzędniczego na czoło obrad kongresu winny być wysunięte zagadnienia ściśle zawodowe, jak przestrzeganie przy obsadzeniu stanowisk kwalifikacji zawodowych, zwalczanie protekcjonizmu, przywrócenie wolności poglądów, czy też cały szereg zagadnień społecznych, jak reforma tabeli uposażeń w sensie opieki nad rodzinami, przez zwiększenie dodatków na dzieci, zorganizowanie wczasów urzędniczych, reforma pomocy lekarskiej i t. p.

Krótkie zebrania odbyła również Unia socjalistyczna — republikańska, ofiarowując swoje pośrednictwo między radykałami a socjalistami.

Po zrzeczeniu się misji przez Bonnet'a, prezydent Lebrun zaprosił do siebie Bluma i prawdopodobnie jemu powierzy misję tworzenia nowego gabinetu.

Maruszczo aresztowany

Po pijanemu zaczepiał przechodniów na ulicach Białej

BIELSKO, 16. 1. W sobotę około godz. 23 na placu Wolności w Białej Śląskiej aresztowany został poszukiwany przez policję na terenie kilku województw groźny bandyta Nikifor Maruszczo.

Posterunkowy Miciński zauważył w Białej podejrzanego osobnika, podobnego do Maruszczo, który po pijanemu zaczepiał przechodniów na ulicy. Gdy policjant zbliżył się do niego podejrzanego osobnika stanął pod ścianą, szybko dobył rewolweru i kilkakrotnie strzelił w kierunku policjanta, zadając mu dwie powierzchowne rany.

Post. Miciński nie tracąc orientacji, skorzystał z momentu, gdy bandyta usiłował zmienić magazyn w rewolwerze, rzucił się na niego i przy pomocy nadbiegłego drugiego policjanta Gó-

ry i trzech osób cywilnych, zakął Maruszczo w kajdanki.

Po przeprowadzeniu go do komisariatu, Maruszczo z całym spokojem oświadczył, że jest poszukiwanym bandytą. Znalezione przy nim rewolwer automatyczny oraz 18 ładunków. W toku pierwszych dochodzeń stwierdzono, że jest to rzeczywiście Maruszczo, który po wymknięciu się z ob-

ławy na terenie województwa kieleckiego, przedostał się na Śląsk ukrywając się w Dziedzicach i Bielsku.

Przesłuchany przez sędziego śledczego, Maruszczo przyznał się do szeregu zarzucanych mu przestępstw. Na polecenie prokuratora w Wadowicach, aresztowanego Maruszczo przewieziono do więzienia sądowego w Bielsku.

Niezwykły wypadek w Portugalii Trzęsienie ziemi pod jednym domem

LIZBONA, 16. 1. Donoszą tu z Faro (Portugalia Południowa) o niezwyklej wypadku wstrząsów, jakim ulega już od 7 sty-

cznia jedna z największych budowli w mieście.

Wstrząsy te ze słabymi podziemnymi odgłosami powtarzają się co jakiś czas. Zawsze w kierunku pionowym i tylko ta jedna kamienica im ulega. Siła ich jest taka, że władze z obawy przed zwaleniem się domu ka-zały lokatorom opróżnić zajmowane mieszkania, pomimo to jednak żadnych rysów na murach nie ma. Wypadek ten jest tym mniej zrozumiały, że seismografy nie zanotowały w tym czasie żadnych nawet odległych trzęsień ziemi.

Aresztowanie b. ambasadora pod zarzutem kradzieży

LIZBONA, 16. 1. Donoszą z Barcelony, że były ambasador hiszpański w Paryżu Luis Araquistain został aresztowany w Barcelonie pod zarzutem kradzieży na szkodę dziennika lewicowego „El Liberal”. Aresztowanie miało na stąpić na żądanie madryckiego trybunału ludowego.

Rozstrzelano 3 generałów w Chinach

TOKIO, 16. 1. Z Nankinu donoszą, że poza rozstrzelaniem 3 wybitnych chińskich generałów, marsz. Czang - Kai - Szek udzielił dymisji znanemu generałom Yen - Si - Szanowi i Feng - Yu - Siengowi.

W. M.

**Błędne koło
Frontu
Ludowego**
patrz strona 2-a